

# Święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa

Rok C



**Szczęśliwi, którzy mieszkają w Twym domu** (Ps 84 (83))

## Słowa Ewangelii wg św. Łukasza:

***Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał***

*pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: "Synu, czemu nam to uczyniłeś? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie". Lecz on im odpowiedział: "Czemu Mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?" Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi. (Łk 2, 41-52)*

## ROZWAŻANIE

Rodzice Jezusa przedstawiani są jako osoby wiernie przestrzegające prawa. Pascha była jednym z trzech wielkich świąt pielgrzymkowych (zob Wj 23,14) i obchodzono ją jako pamiątkę wyzwolenia Izraela z niewoli w Egipcie (Wj 12; Kpł 23,5-8; Pwt 16,1-8). Gdy Jezus miał dwanaście lat, cała rodzina wybrała się do Jerozolimy. Ta pielgrzymka jest zapowiedzią Jego przyszłej podróży do Jerozolimy jako dorosły i pierworodny syn (Łk 2,7) uda się do Jerozolimy, gdzie przed swoją śmiercią będzie świętował Paschę (22,7-15).

Pod koniec święta Jezus został w Jerozolimie, co było wynikiem Jego decyzji (Łk 2,49) i o czym Jego rodzice nie wiedzieli. Wędrówka z Jerozolimy do Nazaretu trwała kilka dni i Maryja i Józef uszli dzień drogi, sądząc, że jest wśród pątników lub między krewnymi i znajomymi, jak pewnie zdarzało się podczas wcześniejszych pielgrzymek. **Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem**, aby Go odszukać. Znaleźli Go **dopiero po trzech dniach**. Wzmianka o trzech dniach sugeruje oczywiście zmartwychwstanie Jezusa. Samo wyrażenie o tym nie przesądza, ponieważ pisząc o zmartwychwstaniu, Łukasz używa odmiennego wyrażenia, „na trzeci dzień” (9,22; 18,33; 24,7.46). W tej perykopie Łukasz zapowiada zmartwychwstanie: to samo miejsce – Jerozolima, ten sam czas – Pascha. W relacji o zmartwychwstaniu jest mowa, że nie można było znaleźć Jezusa (24,3.23).

Perykopa pełna jest symboliki. Wędrówka dwóch osób (Maryi i Józefa), najpierw wychodzących, a potem wracających do Jerozolimy przypomina wędrówkę dwóch uczniów do Emaus (24,13.33), i wyraźne nawiązanie do zmartwychwstania pojawia się w wersecie 49. Idąc dalej tropem symboliki: Jezus siedzi między nauczycielami,

przypomina młodego chłopca, Daniela z opowiadania o Zuzannie, siedzącego pośród starszych ludu (Dn 13,50). Przysłuchuje się im, ale ponieważ zadaje pytania – co stanowiło typową metodę nauczania rabinów – a bystrość Jego umysłu i odpowiedzi zdumiewa słuchaczy, widzimy wyraźnie, że i On sam jest nauczycielem – scena zapowiada działalność nauczycielską Jezusa, przede wszystkim w świątyni (Łk 19,47; 20,1; 21,37-38). Matka i ojciec zdziwili się bardzo i doświadczyli bólu serca. Możliwe, że miecz, o którym mówił Symeon, wiąże się także z cierpieniem Maryi z powodu tego, że nie potrafi w pełni zrozumieć misji Jezusa. Pyta Go: **Synu, czemuś nam to uczynił?** Jezus odpowiada: **Czemuście Mnie szukali?** Ten sam grecki czasownik oznaczający „szukać pojawia się w pytaniu skierowanym do kobiet przychodzących do pustego grobu: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych?” W oby przypadkach pytanie sugeruje, że jeśli by pytający zrozumieli sens wcześniejszych wydarzeń (ofiarowanie w świątyni) lub Jego słów (zapowiedzi o zmartwychwstaniu), nie szukaliby Go.

Na koniec Jezus wyjaśnia: **powiniennem być w tym, co należy do mego Ojca.** Czasownik „powiniennem” oznacza u Łukasza konieczność Bożą – to, co Jezus musi zrobić, by wypełnić plan Boga.... Wiele by jeszcze można pisać rozważając tą perykopę ewangeliczną, którą Kościół Matka nam podaje w uroczystość świętej Rodziny. Jest tam tyle mądrości, przykładów dla nas. Wzór rodziny, tak bardzo zatroskaną o siebie. Przy tym wierną Bogu i Prawu. Nie mogę się powstrzymać, aby zaktualizować i całość odnieść do naszych czasów, zarazem dając do myślenia i wyciągania wniosków. Przy okazji nasuwa się pytanie o przyszłość rodziny, wierność Bogu.

Niech święta Bożego Narodzenia wymuszą na nas refleksję nad naszą przyszłością, nad przyszłością rodziny.

**Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia**

Wasz brat Franciszek